



lei uwagę na niewielką liczbę osób, które zdobywają uprawnienia w zakresach 3, 6 i 7 w trybie bez egzaminu. To rze-kome ułatwienie wprowadziła w 2014 r. tzw. deregulacja Gowina. W ocenie prezes SKP jedną z przyczyn tej sytuacji są wadliwe wymagania dotyczące programów nauczania, które trzeba zaliczyć, by zdobyć uprawnienia. Przepisy te zdecydowanie wymagają uściślenia i ujed-noliczenia z innymi aktami. Warto się też zastanowić nad przywróceniem egzami-nów dla tych trzech zakresów.

Joanna Bac-Bronowicz szczególną uwagę zwróciła na uprawnienia nr 6, czyli „redakcja map”. Jej zdaniem nie-dawne zmiany prawne sprawiły, że do-kument ten stał się jeszcze mniej przy-datny. Dodatkowym problemem jest brak

państwowych zleceń na mapy inne niż topograficzne w skali 1:10 000. Prezes SKP proponuje, by „szóstki” wymagać do wykonywania wszelkich opraco-wań kartograficznych dla administracji publicznej. Chce także wrócić do wyda-wania map topograficznych w skalach mniejszych niż 1:10 000, co teoretycznie zapisane jest w *Pgik*.

– A może mapy nie są wydawane, bo nie są potrzebne? – ripostował główny geodeta kraju. W ocenie dr. hab. Walde-mara Izdebskiego popyt na opracowania kartograficzne stał się na tyle mały, że środki lepiej przeznaczyć na inne zadania, choćby aktualizację BDOT10k. Te-mat ten wywołał szerszą dyskusję, która ma być kontynuowana na jednym z ko-lejnych spotkań PRGiK.

• Konieczna dyscyplina

Podczas dyskusji o kształceniu geode-tów jak bumerang wraca kwestia włą-czenia w 2018 r. dyscypliny „geodezja i kartografia” do „inżynierii lądowej i transportu”. Zdaniem dr. hab. Janu-sza Walo pominięcie w nazwie dyscy-pliny coraz bardziej interdyscyplinarnej geodezji i kartografii stwarza realne zagrożenie, że rozwodni się ona i zosta-nie zawłaszczona przez inne dyscypliny. Uczestnicy dyskusji byli zgodni, że brak własnej dyscypliny to istotny problem, nie tylko wizerunkowy. Dlatego PRGiK przyjęła ponowną uchwałę, w której re-komenduje głównemu geodecie kraju podjęcie działań w kierunku zmiany na-zwy dyscypliny na „inżynieria lądowa, geodezja i transport”.

Komentarze do relacji z posiedzenia PRGiK opublikowanej na Geoforum.pl 12 marca

~geo | 2021-03-12 12:51:43

Współczuję absolwentom kierunków geo-dezja i kartografia w Polsce. Zarobki są na bardzo niskim poziomie, wiele osób odchodzi z zawodu i przebranżawia się. Nie można zbudować dobrego systemu nauczania bez geodetów praktyków, bez pokazania młodym ludziom, o co cho-dzi w tym zawodzie. Samo obsługiwanie sprzętu geodezyjnego to nie jest problem. Obecnie te wszystkie urzędnicy mają tak skonstruowane oprogramowania, aby było jak najlepiej dla użytkownika końco-wego. Czy jakaś polska uczelnia bierze udział w tworzeniu sprzętu dla geode-tów? Śmiem twierdzić, że nie.

~beton | 2021-03-12 12:27:30

Na rynku geodezyjnym brakuje wykształ-czonych ludzi. Ci po szkołach nie umieją

kompletnie niczego, co może się przydać w codziennej pracy.

~Darek Zduńska Wola | 2021-03-12

11:41:36

Proponuję przyjrzeć się, dokąd zmierza nasz zawód, na przykładzie Politechni-ki Federalnej w Zurychu. Jako uczelnia techniczna zajmuje: 3. miejsce na świecie i 1. miejsce w Europie. Studia licencjackie nazywają się: Bachelor Geospatial Engineering. Studia magisterskie nazywa-ją się: Master Geomatics. Poczytajcie so-bie Państwo, w którą stronę ewoluuje nasz zawód. Nie ma już geodety w rozumieniu sprzed 30 lat.

~adiunkt | 2021-03-12 12:35:15

Każdy pracownik uczelni wie, że dydak-tyka to „zło konieczne”. Możesz się sta-

rać, uczyć i wymagać, a i tak studenci cię w ankiecie pognąbią, zaś w ocenie okre-sowej liczą się publikacje.

robertluczynski | 2021-03-12

13:39:42

Istnieją jednak pracownicy, dla których dydaktyka jest spełnieniem misji, powoła-nia, szczególnie jeśli udaje im się łączyć teorię z praktyką. Chociaż w tym wzglę-dzie łatwiej jest pracownikom dydaktycz-nym, którzy nie muszą uczestniczyć w zja-wisku chorej punktozy.

~HP | 2021-03-15 23:49:49

Szkolnictwo jest „w tyle”, ale nie tylko w geodezji. W IT jeszcze bardziej. Techni-ka szybko się rozwija, dlatego wskazany jest raczej samodzielny rozwój.

Wybór i skróty Redakcji